

Sprawa rekultywacji terenów poeksploatacyjnych mobilizuje obecnie liczne placówki naukowe do poszukiwań jak najkorzystniejszych rozwiązań. Temat ten z uwagi na swoją stałą aktualność powraca stale na łamy prasy. Oto fragmenty artykułu poświęconego tej tematyce pióra J. Okszy, zatytułowanego „Zraniona ziemia wraca do życia”, opublikowanego w „Echu Krakowa” z 29 czerwca 1975 r.

„O rozmiarze potrzeb w zakresie rekultywacji świadczą liczby:

w 1973 roku wydobycie węgla brunatnego wyniosło 39,21 mln ton, a projektowane wydobycie w kopalni „Bełchatów” wyniesie 40 mln ton rocznie;

brunatne górnictwo w okręgu turosszowskim w 1973 r. zajmowało 3400 ha, a do 2000 roku ma zająć dalsze 1800 ha;

w okręgu konińsko-tureckim zajęto dotychczas 2410 ha — a do 2000 roku (po którym ma tu nastąpić koniec eksploatacji) przewiduje się przejęcie dalszych 6180 ha;

w bełchatowskim — według projektów, przewidziano na potrzeby kopalni do 2010 roku — 5206 ha.

Obecnie przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego zajmują 8100 ha, z czego na odkrywki przypada 3140, a na zwałowiska 3180 ha. Co roku zajmuje się pod eksploatację 300—350 ha nowych terenów”.

„Realizację szerokiego programu badań nad rekultywacją podjęły placówki naukowe — AGH, Zakład Ochrony Środowisk Regionów Przemysłowych PAN w Zabrze i in. Chodziło o opracowanie metod neutralizacji gruntów toksycznych i sposobów kształtowania rzeźby terenu, o dobór roślinności trawiastej i drzewiastej do odbudowy zwałowisk, o właściwy kierunek zagospodarowywania terenów pogórnicznych”.

„Obecnie wszystkie kopalnie posiadają projekty rekultywacji dla całego okresu eksploatacyjnego oraz koncepcje zagospodarowania gruntów rekultywowanych; w sumie opracowania naukowe objęły grunty o powierzchni około 16 000 ha — już zajęte lub przewidziane do przejęcia przez kopalnie. Zakłada się, że 50 procent tych terenów zostanie zrehabilitowane dla leśnej gospodarki, 35 procent dla rolnictwa, pozostałe — dla gospodarki wodnej, komunalnej i in.

Najbardziej pracochłonne jest kształtowanie terenu. Wykonuje się przy tym ogromne prace ziemne, przemieszczając tysiące metrów sześć. zwałów i uzyskując odpowiednie stoki skarp lub budując trasy”.

„Cykl rekultywacji dla brunatnych kopalń zaczyna się — po roku zakończenia robót górniczych — od ukształtowania terenu. W następnym roku wysiewa się na całym obszarze roślinność motylkową i trawiastą, po odpowiednich zabiegach (nawożenie — neutralizacja toksyczności). Z kolei zadrzewia się i zakrzewia skarpy, nawierzchnie i podnóże zwałowisk i reguluje lokalne stosunki wodne. W czwartym roku buduje się drogi (z nawierzchnią utwardzoną).

Dotychczas przywrócono gospodarce leśnej około 1200 ha, ponad 200 ha rolnictwu i in. Około 30 ha nieużytków konińskich przekształca się w ogródki działkowe, a na 40 ha zrehabilitowanych gruntów buduje się domki jednorodzinne. Są to grunty pełnowartościowe. Dla przykładu: na zrehabilitowanych gruntach osiągnięto zbiory rzędu 30 q zboża z ha.

W zakresie zadrzewień brunatne górnictwo ma najpoważniejsze osiągnięcia w skali całego resortu górnictwa i energetyki. Od początku akcji (1971 rok) do końca 1975 r. zasadzono 2830 tys. sztuk drzew i krzewów”.

„W trosce o pogórnice tereny „Bełchatowa”, IUNG w Puławach zawczasu opracował koncepcje ich zagospodarowania nastawiając się głównie na zagospodarowanie leśne. IUNG proponuje wykorzystanie ścieków z łódzkiej aglomeracji miejskiej do użyźniania gruntów na zwałowiskach bełchatowskich.

Z kolei „Poltegor” (centralny ośrodek badawczo-projektowy górnictwa odkrywkowego) zaproponował, by wyrobisko końcowe o powierzchni 1259 ha przeznaczyć dla zagospodarowania wodnego. Powstały w ten sposób zbiornik mógłby się stać ośrodkiem sportów wodnych; w przyszłości zbiornik ten o pojemności ca 1,7 mld m sześć. włączy się do sieci hydrograficznej tego rejonu.

W ten sposób przemysł przy pomocy nauki przywraca gospodarce to, co jej odebrał. Dotychczasowa praktyka wykazała, że ponoszone przy tym koszty opłacają się oraz, że wyniki są lepsze, a korzyści wyższe, jeśli równocześnie z eksploatacją postępują zabiegi z zakresu ochrony środowiska”.